



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Problemy kontroli formalnej aktu oskarżenia wniesionego przez oskarżyciela publicznego w polskim procesie karnym

**Author:** Jarosław Zagrodnik

**Citation style:** Zagrodnik Jarosław. (2008). Problemy kontroli formalnej aktu oskarżenia wniesionego przez oskarżyciela publicznego w polskim procesie karnym. "Problemy Prawa Karnego" (T. 26 (2008), s. 135-156).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

## **Problemy kontroli formalnej aktu oskarżenia wniesionego przez oskarżyciela publicznego w polskim procesie karnym**

Niekwestionowanym celem kontroli formalnej aktu oskarżenia jest zagwarantowanie, aby proces sądowy toczył się na podstawie prawidłowo przygotowanej skargi karnej. Przyjmując inną perspektywę i precyzując cel analizowanej instytucji od strony negatywnej, w doktrynie procesu karnego akcentuje się, że kontrola oskarżenia pod względem formalnym powinna zmierzać do zapobieżenia sytuacjom, w których postępowanie przed sądem byłoby prowadzone na podstawie wadliwie sporządzonej skargi karnej<sup>1</sup>. O wysokiej randze, jaką polski ustawodawca nadaje kontroli oskarżenia pod kątem spełnienia wymagań formalnych, świadczy przekonująco fakt, iż zagadnieniu temu poświęcał i poświęca odrębne miejsce w systematyce kodeksu postępowania karnego (art. 284 k.p.k. z 1928 r., art. 298 k.p.k. z 1969 r., art. 337 k.p.k. z 1997 r.). Nie wymaga dowiedzenia teza, że znaczenie analizowanej konstrukcji procesowej dla zapewnienia właściwego i wolnego od komplikacji toku postępowania jurysdykcyjnego stanowi pochodną roli, jaką w postępowaniu karnym odgrywa skarga karna, będąca jedną z najistotniejszych czynności procesowych w tym postępowaniu<sup>2</sup>.

Nie sięgając zbyt daleko wstecz, warto przypomnieć, że kwestia kontroli formalnej oskarżenia była przedmiotem niekończących się sporów w doktrynie i wy-

---

<sup>1</sup> J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 2. Warszawa 2004, s. 552; D. Osowska: *Sądowa kontrola oskarżenia w polskim procesie karnym*. Warszawa–Poznań–Toruń 1977, s. 30; T. Razowski: *Formalna i merytoryczna kontrola oskarżenia w procesie karnym*. Kraków 2005, s. 71–72.

<sup>2</sup> Więcej na temat funkcji aktu oskarżenia zob. K. Marszał: *Proces karny*. Katowice 1998, s. 363; K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek: *Proces karny*. Katowice 2003, s. 440 i n.; S. Waltoś: *Akt oskarżenia w procesie karnym*. Warszawa 1963, s. 11.

wolywała liczne wątpliwości na tle poprzedniego stanu normatywnego<sup>3</sup>. Pod rządami ustawy karnoprosesowej z 1969 r. do najbardziej kontrowersyjnych należał problem katalogu i charakteru braków formalnych oskarżenia, skutków nieusunięcia braków w terminie wskazanym w art. 298 k.p.k. z 1969 r. oraz charakteru terminu określonego w powołanym przepisie.

Wprawdzie w ramach obowiązującego unormowania, zawartego w art. 337 k.p.k., nacechowanego dążeniem do ulepszania zastanych rozwiązań normatywnych, zwłaszcza zaś do jaśniejszego ujęcia przepisów, będących źródłem nieustających wątpliwości zarówno w nauce procesu karnego, jak i praktyce wymiaru sprawiedliwości, i stanowiącego reakcje na niewłaściwe ich funkcjonowanie, ustawodawca doprecyzowuje do pewnego stopnia regulację kontroli formalnej aktu oskarżenia wniesionego przez oskarżyciela publicznego, jednak rozbieżności zarysowujące się nadal w doktrynie procesu karnego w ramach wskazanej problematyki świadczą dobitnie o tym, że wciąż wiele spraw z tego zakresu pozostaje dyskusyjnych. Właśnie ten brak jednoznacznej interpretacji skłania do tego, aby kolejny raz podjąć próbę przedyskutowania zagadnień dotyczących kontroli formalnej aktu oskarżenia wniesionego przez oskarżyciela publicznego, znajdując może nieco inne oświetlenie dla najważniejszych kwestii spornych wylaniających się na tym tle.

Rozważania na temat poszczególnych zagadnień składających się na problematykę kontroli warunków formalnych aktu oskarżenia wniesionego przez oskarżyciela publicznego wypada zacząć od ustalenia podmiotu uprawnionego do przeprowadzenia tej czynności procesowej. W świetle brzmienia art. 337 § 1 k.p.k. jest raczej dostatecznie jasne, że prawo i obowiązek dokonania kontroli formalnej oskarżenia spoczywa na prezesie sądu. Opierając się na wykładni słownej i funkcjonalnej art. 337 § 1 i § 2 k.p.k., można dojść do wniosku, że kompetencja do przeprowadzenia kontroli przysługuje prezesowi sądu właściwego do rozpoznania sprawy<sup>4</sup>.

W aspekcie rozpatrywanej problematyki nie można tracić z pola widzenia uregulowania o charakterze ogólnym zamieszczonego w art. 93 § 2 k.p.k., określającego katalog podmiotów legitymowanych *in genere* do wydawania w postępowaniu sądowym decyzji procesowych w formie zarządzenia. Niczyich zastrzeżeń nie wywołuje teza, że na podstawie powołanego przepisu w zw. z treścią art. 337 § 1 k.p.k. wydanie zarządzenia o zwrocie aktu oskarżenia w celu usunięcia braków przysługuje również przewodniczącemu wydziału lub upoważnionemu sędziemu, jeżeli wyni-

<sup>3</sup> Zob. A. Kaftal: *Kontrola sądowa postępowania przygotowawczego*. Warszawa 1974, s. 146 i n.; R. Kmieciak: *Kilka uwag o kontroli aktu oskarżenia pod względem formalnym (art. 298 K.p.k.)*. „Nowe Prawo” [dalej: NP] 1987, nr 11–12, s. 81 i n.; Idem: *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 1979 r., V KRN 124/79*. „Państwo i Prawo” [dalej: PiP] 1980, z. 10, s. 151 i n.; K. Marszał: *Proces karny...*, s. 383 i n.; D. Osowska: *Sądowa kontrola...*, s. 30 i n.

<sup>4</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 2. Warszawa 2004, s. 251.

ka to z podziału czynności w danym sądzie<sup>5</sup>. Pewne wątpliwości nasuwa natomiast kwestia, czy na podstawie art. 93 § 2 k.p.k. odnośne zarządzenie może zostać wydane przez przewodniczącego składu orzekającego. Podniesione zagadnienie wymaga rozpatrzenia z szerszej perspektywy, mianowicie dopuszczalności kontroli formalnej i zwrotu aktu oskarżenia w celu usunięcia braków w fazie procesu karnego, w której ukonstytuował się już skład orzekający, obejmującej swym zakresem również problem uprawnienia sądu do zwrócenia aktu oskarżenia w celu usunięcia braków formalnych aktu oskarżenia. W doktrynie procesu karnego nie ma jedomyślności na temat możliwości przeprowadzenia kontroli formalnej oskarżenia w konfiguracji procesowej, w której został już wyznaczony skład orzekający.

Pośród autorów będących zdania, iż w razie niedostrzeżenia wadliwości formalnych aktu oskarżenia przez prezesa sądu do ich usunięcia może dojść na dalszych etapach postępowania sądowego, na których zostały one ujawnione, jedni przyznają uprawnienie w tym względzie przewodniczącemu składu orzekającego<sup>6</sup>, zastrzegając przy tym, że musi chodzić o braki, których nie można usunąć w drodze ich poprawienia lub uzupełnienia przez oskarżyciela publicznego przed sądem, inni natomiast są zdania, że uprawnienia prezesa sądu w zakresie kontroli formalnej skargi karnej przysługują sądowi orzekającemu na posiedzeniu poprzedzającym rozprawę główną<sup>7</sup>. Ten punkt widzenia wspierają argumenty odwołujące się do względów funkcjonalnych oraz w zasadzie do obowiązującej praktyki sądów w omawianym zakresie<sup>8</sup>.

Stanowisko odmienne od zaprezentowanego, zastrzegające kontrolę warunków formalnych oskarżenia do kompetencji prezesa sądu, przewodniczącego wydziału lub upoważnionego sędziego, wiąże się nierozzerwalnie z przyjęciem założenia, nawiązującego do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w postanowieniu z dnia 10 stycznia 1959 r.<sup>9</sup>, zgodnie z którym uprawnienie do zwrotu aktu oskarżenia w celu uzupełnienia wymagań formalnych przysługuje wyłącznie do czasu zarządzenia doręczenia osobie zainteresowanej odpisu aktu oskarżenia<sup>10</sup>. Ta koncepcja interpretacyjna znajduje oparcie w wykładni logiczno-językowej i systemowej art. 337 § 1 k.p.k. (w zw. z art. 93 § 2 k.p.k.).

<sup>5</sup> J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 2..., s. 553; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 2..., s. 251; K. Marszał: *Proces karny...*, s. 367.

<sup>6</sup> T. Razowski: *Formalna i merytoryczna kontrola...*, s. 138.

<sup>7</sup> Zob. J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 2..., s. 552; R. Kmieciak: *Kilka uwag o kontroli...*, s. 84.

<sup>8</sup> Zob. T. Razowski: *Formalna i merytoryczna kontrola...*, s. 133 i n.

<sup>9</sup> II KZ 248/58. OSN 1959, z. 2, poz. 27.

<sup>10</sup> Szerzej D. Osowska: *Sądowa kontrola...*, s. 44; S. Waltoś: *Akt oskarżenia...*, s. 40.

Przyjmując za punkt wyjścia założenie, że funkcjonalne dyrektywy interpretacyjne nie pozwalają na zakwestionowanie w sposób racjonalny rezultatu wykładni logiczno-językowej, znajdującego dodatkowe wsparcie w argumentacji odwołującej się do miejsca analizowanej normy w systemie prawa, należy opowiedzieć się za drugą z zaprezentowanych wersji interpretacyjnych. W aspekcie rozważanej problematyki nie może ująć uwagi, że za przyjęciem tego kierunku wykładni przemawia również wzgląd na zabezpieczenie interesów procesowych oskarżonego, w którego interesie pozostaje to, aby po doręczeniu mu odpisu aktu oskarżenia treść tego pisma procesowego, stanowiącego wszakże podłoże do przygotowania linii obrony na potrzeby postępowania przed sądem, nie ulegała takim modyfikacjom, których nie dałoby się przeprowadzić bez zwrócenia skargi karnej oskarżycielowi publicznemu. W konkluzji należy więc przyjąć, że uprawnienie do przeprowadzenia kontroli warunków formalnych aktu oskarżenia, mogącej implikować jego zwrot w celu usunięcia braków, przysługuje – do momentu ukonstytuowania się składu orzekającego w danej sprawie – prezesowi sądu, przewodniczącemu wydziału lub upoważnionemu sędziemu, w zależności od podziału czynności w danym sądzie.

Dotychczasowe rozważania skłaniają do zastanowienia się nad sposobem procedowania sądu w sytuacji, w której prezes sądu, przeprowadzający kontrolę w trybie art. 337 § 1 k.p.k., nie zauważył formalnych wadliwości aktu oskarżenia, natomiast zostały one ujawnione w prowadzonym dalej postępowaniu sądowym. Rozwiązania, jakie zarysowują się na tle podniesionej kwestii, są uzależnione przede wszystkim od rodzaju uchybień formalnych aktu oskarżenia.

Odwołując się w akcie interpretacji do funkcjonalnych reguł wykładni, należałoby podzielić zapatrywanie, że jeżeli akt oskarżenia w sposób jednoznaczny wyraża wolę ścigania konkretnej osoby za popełnienie konkretnego czynu, a braki formalne aktu oskarżenia są tego rodzaju, że mogą być usunięte lub ulec konwalidacji w granicach tożsamości czynu w postępowaniu przed sądem, to powinno dojść do ich wyeliminowania na posiedzeniu sądu lub na rozprawie głównej, albo przez sam sąd<sup>11</sup>, albo przez oskarżyciela publicznego<sup>12</sup>.

Sprawa komplikuje się w wypadku ujawnienia przez sąd braków formalnych aktu oskarżenia, których usunięcie w przedstawiony sposób nie jest możliwe, albo w znacznym stopniu utrudnione. W aspekcie omawianej problematyki warto zwrócić uwagę na stanowisko najwyższej instancji sądowej sformułowane na tle unormowań k.p.k. z 1969 r. Sąd Najwyższy, przyjmując wyjściowo, że dopuszczalne jest kwalifikowanie nieprawidłowości formalnych aktu oskarżenia przez pryzmat „istotnych braków w przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego”, o których mowa w art. 344 § 1 d. k.p.k., wyjaśnił, że jeśli sąd dopiero w toku rozprawy stwierdził, że akt oskarżenia nie spełnia wymagań formalnych, a nieprawidłowo-

<sup>11</sup> T. R a z o w s k i: *Formalna i merytoryczna kontrola...*, s. 133. Por. też Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 1994 r., I KZP 19/94. OSNKW 1994, nr 9–10, poz. 56.

<sup>12</sup> D. O s o w s k a: *Sądowa kontrola...*, s. 45.

ści te uniemożliwiają lub co najmniej znacznie utrudniają rozpoznanie sprawy, to może zwrócić sprawę ze wskazanego etapu procesowego prokuratorowi w celu uzupełnienia postępowania przygotowawczego<sup>13</sup>. W literaturze na tle obowiązującego stanu prawnego trafnie zauważono, że przytoczone stanowisko uległo do pewnego stopnia dezaktualizacji w związku z rezygnacją ustawodawcy z możliwości zwrotu sprawy do uzupełnienia postępowania przygotowawczego z rozprawy głównej<sup>14</sup>. W aspekcie rozważanego zagadnienia należy pamiętać o tym, że instytucja zwrotu sprawy do uzupełnienia postępowania przygotowawczego może nadal znaleźć zastosowanie w procesie sądowym w ramach posiedzenia poprzedzającego rozprawę główną. Z tej perspektywy, podzielając stanowisko Sądu Najwyższego w kwestii dopuszczalności kwalifikowania wadliwości formalnych aktu oskarżenia w kategoriach istotnych braków postępowania przygotowawczego, można – jak się wydaje – bronić poglądu, iż w razie ustalenia na posiedzeniu w fazie przygotowania do rozprawy głównej braków formalnych oskarżenia, których usunięcie przez sąd powodowałoby znaczne trudności, nie jest wykluczone zwrócenie sprawy do uzupełnienia postępowania przygotowawczego na podstawie art. 345 k.p.k.<sup>15</sup>

Najdalej idąca procesowa reakcja na dostrzeżone przez sąd uchybienia formalne aktu oskarżenia wiąże się z weryfikacją tego pisma procesowego przez pryzmat przeszkody procesowej, jaką stanowi brak skargi uprawnionego oskarżyciela. Ważne staje się zaakcentowanie, że w analizowanej konfiguracji procesowej stwierdzenie braku skutecznej skargi, implikujące umorzenie postępowania, mogą determinować jedynie istotne wadliwości aktu oskarżenia, dotyczące *essentialia negotii* skargi karnej, a mogące polegać na braku określenia konkretnych osób oskarżonych o popełnienie przestępstwa lub braku wskazania zarzucanych im czynów<sup>16</sup>.

Jak już wspomniano, niekwestionowanym mankamentem poprzedniej ustawy karnoprocessowej był sposób unormowania zakresu przedmiotowego kontroli formalnej aktu oskarżenia wniesionego przez oskarżyciela publicznego, stwarzający wątpliwości co do katalogu wymagań formalnych. Wylaniającą się na tym tle polemikę, dotyczącą tego, czy art. 298 k.p.k. z 1969 r. w sposób wyłączny określał warunki formalne aktu oskarżenia oskarżyciela publicznego, czy też ingredience katalogu wymagań formalnych tego pisma procesowego precyzował także art. 104

<sup>13</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 18 marca 1982 r., I KR 323/81, w: W. Cieślak: *Kodeks postępowania karnego z orzecnictwem*. Sopot 1999, s. 630. Zob. również głosę K. Gryzka do tego wyroku. PiP 1984, z. 3, s. 142 i n. oraz Uchwałę Sądu Najwyższego z dn. 31 sierpnia 1994 r., I KZP 19/94. OSNKW 1994, nr 9–10, poz. 56.

<sup>14</sup> T. Razowski: *Formalna i merytoryczna kontrola...*, s. 134.

<sup>15</sup> Zob. Uchwała Sądu Najwyższego z dn. 31 sierpnia 1994 r., I KZP 19/94. OSNKW 1994, nr 9–10, poz. 56.

<sup>16</sup> Zob. Uchwała Sądu Najwyższego z dn. 31 sierpnia 1994 r., I KZP 19/94. OSNKW 1994, nr 9–10, poz. 56; J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 1. Kraków 2003, s. 847; T. Grzegorzczak: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. Kraków 2003, s. 890; D. Osowska: *Sądowa kontrola...*, s. 44–45; S. Waltoś: *Akt oskarżenia...*, s. 40. Inaczej Postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 8 września 1989 r. II KZ 56/89. OSNKW 1990, z. 4–6, poz. 22.

k.p.k. z 1969 r., ustawodawca rozstrzygnął, wymieniając w treści art. 337 k.p.k. uregulowanie zawarte w art. 119 k.p.k. (odpowiadające art. 104 k.p.k. z 1969 r.), precyzujące ogólne wymogi pism procesowych. W aktualnym stanie prawnym jest więc dostatecznie jasne, że prezes sądu bada w trybie art. 337 k.p.k. nie tylko spełnienie szczególnych wymagań formalnych określonych w przepisach dotyczących aktu oskarżenia (art. 332, art. 333, art. 334 lub art. 335 k.p.k.), ale również spełnienie warunków formalnych, którym powinno odpowiadać każde pismo składane w procesie karnym<sup>17</sup>. W tym świetle nie powinno ulegać wątpliwości, iż brakiem formalnym podlegającym usunięciu w trybie określonym w art. 337 k.p.k. jest również brak podpisu na akcie oskarżenia<sup>18</sup>.

Zarządzenie prezesa sądu (przewodniczącego wydziału lub upoważnionego sędziego) o zwrocie aktu oskarżenia, wydane na podstawie art. 337 § 1 k.p.k., powinno wskazywać wszystkie braki pisma procesowego i sposób ich usunięcia (§ 345 RegUSądR<sup>19</sup>)<sup>20</sup>. Decyzja ta, z uwagi na jej zaskarżalność, wymaga uzasadnienia (art. 99 § 2 k.p.k.). Zarządzenie podlega doręczeniu oskarżycielowi publicznemu, zgodnie z treścią art. 100 § 2 k.p.k.

Ustawodawca wprost przewiduje, że na zarządzenie prezesa sądu o zwrocie aktu oskarżenia w celu usunięcia braków przysługuje zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy (337 § 2 k.p.k.). Opierając się na wykładni funkcjonalnej i systemowej art. 337 § 2 k.p.k., można sformułować wniosek, że w przepisie tym chodzi o sąd, który jest właściwy do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji, co w konsekwencji oznacza, że kontrolę zażaleniową przeprowadza sąd rejonowy lub sąd okręgowy<sup>21</sup>. Wypada podkreślić, uprzedzając w pewnym stopniu prowadzone niżej rozważania, że wyrażone zapatrywanie nie przesądza jeszcze treści poglądu w kwestii, czy sąd rozpoznając zażalenia działa jako instancja odwoławcza.

Wśród problemów powstających w związku z kontrolą zażaleniową zarządzenia prezesa sądu o zwrocie aktu oskarżenia na podstawie art. 337 § 1 k.p.k. najczęściej kontrowersji wylania się w związku z ustaleniem składu sądu właściwego do rozpoznania zażalenia. Spór w tej materii znajduje odzwierciedlenie w dwóch grupach stanowisk, które zarysowują się w doktrynie procesu karnego.

<sup>17</sup> Zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 2..., s. 251.

<sup>18</sup> Zob. J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 2..., s. 555–556; J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 1..., s. 844. Por. R. Kmiecik: *Kilka uwag o kontroli...*, s. 85.

<sup>19</sup> Skrótem tym określam rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 19 lipca 1987 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. 1987, nr 38, poz. 218 ze zm.).

<sup>20</sup> Zob. T. Razowski: *Formalna i merytoryczna kontrola...*, s. 140 i n.

<sup>21</sup> Zob. też ibidem, s. 145; J. Zagrodnik: *Instytucja skargi subsydiarnej w procesie karnym*. Warszawa 2003, s. 311.

Autorzy, których zdaniem podniesioną kwestię należy rozwiązać, opierając się na ogólnej regule wynikającej z treści art. 30 § 1 k.p.k., przyjmują, że sąd rejonowy rozpoznaje zażalenie na zarządzenie prezesa sądu w składzie jednoosobowym, natomiast sąd okręgowy – w składzie trzech sędziów<sup>22</sup>. Zasadnicze znaczenie dla argumentacji wspierającej ten punkt widzenia ma mieć teza, że skoro sądem dokonującym kontroli zażaleniowej w trybie art. 337 § 1 k.p.k. jest sąd właściwy do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji, przeto należy uznać, iż rozpoznając zażalenie na zarządzenie prezesa sądu, działa on jako sąd pierwszoinstancyjny<sup>23</sup>, co determinuje sięgnięcie do art. 30 § 1 k.p.k. w celu ustalenia jego składu.

Adherentami odmiennego zapatrywania w analizowanej kwestii są między innymi: P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek<sup>24</sup>, R.A. Stefański<sup>25</sup>, którzy przyjmując wyjściowo, iż sąd rozpoznający zażalenie na zarządzenie o zwrocie aktu oskarżenia dokonuje czynności jako sąd odwoławczy, wyprowadzają wniosek, że skład tego sądu określa art. 30 § 2 k.p.k., zgodnie z którym sąd – niezależnie od szczebla – orzeka w składzie trzech sędziów.

Analizując podstawy przytoczonych poglądów, można sformułować tezę, że na płaszczyźnie formalnoprawnej decydującą wartość, gdy chodzi o ustalenie składu sądu rozpoznającego zażalenie na zarządzenie o zwrocie aktu oskarżenia w celu usunięcia braków, ma sprawa zakwalifikowania działania sądu w takim wypadku jako instancji odwoławczej albo jako sądu pierwszej instancji. Należy zauważyć, że w wyniku zmiany art. 30 § 1 k.p.k. dokonanej w ramach ustawy z dnia 15 marca 2007 r.<sup>26</sup>, rozciągającej obowiązywanie zasady jednoosobowego składu sądu orzekającego na posiedzeniu na sądy okręgowe, *de lege lata* praktyczne znaczenie unacznionej kwestii dotyczy zarówno sądu rejonowego, jak i sądu okręgowego.

Ustosunkowując się do przedstawionego zagadnienia, należałoby na wstępie zauważyć, że kluczowe znaczenie dla jego rozstrzygnięcia ma właściwe odczytanie treści przepisów art. 24 § 2 k.p.k. oraz art. 25 § 3 k.p.k., z których wynika, że sąd rejonowy i sąd okręgowy w wypadkach przewidzianych w ustawie rozpoznają środki odwoławcze. Wprawdzie w powołanych przepisach ustawodawca wprost nie przesądza, że wymienione sądy w zakresie przewidzianym w ustawie karnoprocesowej występują na posiedzeniu jako sądy odwoławcze, jednakże wydaje się, iż wskazaną funkcję działania tych sądów na wskazanym forum można z łatwością wyinter-

<sup>22</sup> J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 1..., s. 846; Z. Świda: *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2001 r.*, I KZP 11/01. OSP 2002, z. 7–8, s. 403 i n.

<sup>23</sup> Z. Świda: *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2001 r.*, I KZP 11/01..., s. 404.

<sup>24</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 2..., s. 211.

<sup>25</sup> J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 2..., s. 556. Tak również T. Raczowski: *Formalna i merytoryczna kontrola...*, s. 146.

<sup>26</sup> Dz.U. nr 112, poz. 766.



pretować w drodze zastosowania językowych dyrektyw interpretacyjnych<sup>27</sup>. Wypada zresztą zaznaczyć, że owa funkcja może nasuwać wątpliwości w zasadzie tylko w odniesieniu do sądu rejonowego, albowiem w przypadku sądu okręgowego jest ona nieomal intuicyjnie wpisana w zakres czynności należących do jego kompetencji. W kontekście podniesionych wstępnych uwag wyostrenia wymaga argument, że w myśl przepisów działu IX k.p.k., wniesienie środka odwoławczego inauguruje postępowanie odwoławcze, które z wyjątkiem sytuacji względnej dewolutywności zażalenia, uregulowanej w art. 463 § 1 k.p.k., toczy się – w myśl przepisów powołanego działu – przed sądem odwoławczym<sup>28</sup>. W omawianej materii nieodzowne staje się również zwrócenie uwagi, że w unormowaniach rozdziału I k.p.k., regulujących właściwość funkcjonalną sądów poszczególnych szczebli w systemie sądownictwa, ustawodawca w sposób jednolity – posługując się analogicznym zwrotem ustawowym – określa legitymację do rozpoznania środków odwoławczych (por. art. 24 § 2, art. 25 § 3, art. 26, art. 27 k.p.k.). Biorąc pod uwagę regułę konsekwencji terminologicznej, trudno byłoby znaleźć argumenty, które pozwoliłyby w sposób racjonalny zakwestionować tezę, że ustawodawca, operując nazwą „sąd odwoławczy”, w jednym z kolejnych przepisów tego samego rozdziału k.p.k., regulującym skład sądu uprawnionego – w myśl przepisów ustawy karnoprocesowej – do przeprowadzenia kontroli odwoławczej na posiedzeniu (art. 30 § 2 k.p.k.), obejmuje jej zakresem pojęciowym również sąd rejonowy i sąd okręgowy, którym powierzono rozpoznawanie środków odwoławczych na wskazanym forum. O słuszności wypowiedzianej tezy świadczy najlepiej analiza konsekwencji, jakie pociągałaby akceptacja przeciwnego zapatrywania. W tym zakresie wyeksponowania wymaga fakt, iż następstwem przyjęcia, że reguła ustanowiona w art. 30 § 2 k.p.k. nie dotyczy sądu rejonowego i sądu okręgowego rozpoznających środki odwoławcze na posiedzeniu musiałoby być stwierdzenie, że to, co wyraża – przy wskazanym założeniu – treść powołanego przepisu, mieści się w istocie w treści art. 30 § 1 k.p.k., który bez wątpienia mógłby znaleźć zastosowanie do ustalenia składu sądu na posiedzeniu, niezależnie od tego, czy chodziłoby o sąd orzekający w pierwszej instancji, czy sąd drugiej instancji<sup>29</sup>. Takie postawienie sprawy oznaczałoby więc w gruncie rzeczy pozbawienie znaczenia unormowania zamieszczonego w art. 30 § 2 k.p.k., czego nie dałoby się pogodzić z zakazem wykładni *per non est*.

Ujmując w całości dokonane spostrzeżenia, można stwierdzić, że z zastosowania językowych i systemowych reguł interpretacyjnych w przebiegu dekodowania nor-

<sup>27</sup> Zob. Uchwała Sądu Najwyższego z dn. 18 września 2001 r., I KZP 11/01. OSNKW 2001, z. 11–12, poz. 92.

<sup>28</sup> Zob. *ibidem*; J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 1..., s. 370; T. Rازowski: *Formalna i merytoryczna kontrola...*, s. 146. Por. też R.A. Stefański: *Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych*. Kraków 2001, s. 191 i n.

<sup>29</sup> Por. Postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 14 stycznia 1998 r., V KKN 468/97. „Prokuratura i Prawo” [dalej: Prok. i Pr.] 1998, z. 7–8, poz. 15.

my zawartej w art. 24 § 2 k.p.k. i art. 25 § 3 k.p.k. płynie jednoznaczny wniosek, iż sąd rejonowy lub sąd okręgowy, rozpoznając w zakresie przewidzianym ustawą środki odwoławcze na posiedzeniu, występuje jako sąd odwoławczy. W tym świetle jest raczej oczywiste, że na aprobatę zasługuje ten z przytoczonych wcześniej poglądów, w ramach którego przyjmuje się, że o składzie sądu rozpoznającego zażalenie na zarządzenie o zwrocie aktu oskarżenia w celu usunięcia braków, niezależnie od jego szczebla, stanowi przepis art. 30 § 2 k.p.k. W celu uniknięcia niejasności wypada podkreślić, że wyrażonego zapatrywania nie sposób podważyć, podnosząc, iż sąd rozpoznający zażalenie na zarządzenie prezesa sądu jest właściwy do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji. Trudno wszakże byłoby znaleźć powody, dla których fakt, iż do sądu należy rozstrzygnięcie w pierwszej instancji o przedmiocie procesu miałby stanowić przeszkodę dla orzekania w kwestiach incydentalnych przez ten sam sąd funkcjonujący jako sąd odwoławczy. W aspekcie prowadzonych rozważań nie może ująć uwagi, że przepis art. 337 § 2 k.p.k. nie stanowi uregulowania odosobnionego, gdy chodzi o przyjęte w nim rozwiązanie normatywne. Warto wszakże zauważyć, że zupełnie podobnie przedstawia się uregulowanie właściwości funkcjonalnej sądu rozpoznającego zażalenie na czynności postępowania przygotowawczego, którym jest – działający wówczas bezsprzecznie jako sąd odwoławczy<sup>30</sup> – sąd powołany do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji (art. 329 § 1 k.p.k.)<sup>31</sup>.

Wprawdzie w literaturze, analizując problematykę kontroli zażaleniowej zarządzenia prezesa sądu o zwrocie aktu oskarżenia w celu usunięcia braków, zwrócono uwagę na kwestię względnej dewolutywności zażalenia, wydaje się jednak, że w świetle obowiązujących uregulowań prawnych wypada zgodzić się z oceną<sup>32</sup>, że nie należy ona już do dyskusyjnych. W omawianej materii wagę ma stwierdzenie, że wynikające z treści art. 466 § 1 k.p.k. odesłanie w związku z rozpoznaniem zażalenia na zarządzenie do odpowiedniego stosowania przepisów dotyczących zażeń na postanowienia, wymagającego od interpretatora uwzględnienia ewentualnych różnic między instytucjami uregulowanymi w przepisie odsyłającym i przepisie odesłania, nie nasuwa wątpliwości co do tego, że zakres zastosowalności przepisu art. 463 § 1 k.p.k., konstytuującego zasadę względnej dewolutywności, obejmuje również postępowanie dotyczące zażalenia na zarządzenie<sup>33</sup>. W konsekwencji należy wyrazić aprobatę dla stanowiska, zgodnie z którym prezes sądu jest uprawniony do uwzględ-

<sup>30</sup> R.A. Stefański: *Instytucja pytań prawnych...*, s. 200.

<sup>31</sup> Wymaga zwrócenia uwagi, że skład sądu rozpoznającego zażalenie na czynności postępowania przygotowawczego określa art. 329 § 2 k.p.k., stanowiący *lex specialis* względem art. 30 § 2 k.p.k.

<sup>32</sup> T. Razowski: *Formalna i merytoryczna kontrola...*, s. 144 i n.

<sup>33</sup> J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. T. 3...*, s. 361; T. Grzegorzczak: *Kodeks postępowania karnego...*, s. 1217; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. T. 2...*, s. 753; T. Razowski: *Formalna i merytoryczna kontrola...*, s. 146.

nienia zażalenia wniesionego na wydane przezeń zarządzenie o zwrocie aktu oskarżenia w celu usunięcia braków<sup>34</sup>. Odwołując się do potrzeby zagwarantowania prawidłowego działania organów procesowych, należy podzielić pogląd sformułowany na kanwie unormowań Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. przez Z. Dodę<sup>35</sup>, zachowujący aktualność w obowiązującym stanie prawnym, zgodnie z którym, jeżeli zachodzą podstawy do uwzględnienia zażalenia, to wydanie decyzji w tym przedmiocie jest nie tylko uprawnieniem, ale i powinnością organu *ad quo*.

Względy funkcjonalne przemawiają za przyjęciem stanowiska, że w razie zaskarżenia zarządzenia wydanego na podstawie art. 337 § 1 k.p.k. podlega ono wykonaniu dopiero z chwilą utrzymania tej decyzji w mocy w instancji odwoławczej<sup>36</sup>. Oznacza to w konsekwencji, że w rozważanym układzie procesowym 7-dniowy termin przewidziany dla uzupełnienia lub poprawienia aktu oskarżenia rozpoczyna bieg od momentu zawiadomienia oskarżyciela publicznego o utrzymaniu zaskarżonego zarządzenia w mocy, chyba że był on obecny na posiedzeniu lub przy ogłoszeniu postanowienia sądu (art. 100 § 2 k.p.k.)<sup>37</sup>. Ten punkt widzenia wspiera również argumentacja odwołująca się do konsekwencji procesowych przyjęcia alternatywnej koncepcji. Gdyby wszakże przyjąć, iż wniesienie zażalenia na zarządzenie prezesa sądu nie wstrzymuje biegu 7-dniowego terminu z art. 337 § 1 k.p.k., trzeba by w efekcie – wbrew koniecznemu założeniu racjonalności prawodawcy – zaaprobować nierzadkie – jak można sądzić – sytuacje, w których kontrola zażalenia byłaby bezprzedmiotowa w związku ze spełnieniem przed jej rozpoczęciem warunków, które określił prezes sądu w zarządzeniu o zwrocie skargi w celu usunięcia braków.

Z treści art. 337 § 3 k.p.k. jednoznacznie wynika, że na oskarżycielu publicznym spoczywa obowiązek wniesienia poprawionego lub uzupełnionego aktu oskarżenia, chyba że zaskarżył on decyzję prezesa sądu o zwrocie tego pisma procesowego w celu usunięcia braków, a sąd przychylił się do wniesionego zażalenia. Na tle wykładni tego przepisu wyłania się jedno z najbardziej kontrowersyjnych zagadnień powstających w związku z kontrolą zażalenia decyzji prezesa sądu o zwrocie aktu oskarżenia w celu usunięcia braków, dotyczące następstw procesowych uchybienia terminowi określönemu w powołanym przepisie. W nauce procesu karnego wskazany problem stanowi najczęściej kluczowe ogniwo rozważań na temat charakteru terminu do usunięcia braków aktu oskarżenia<sup>38</sup>. Zarysowujące się w na-

<sup>34</sup> T. Razowski: *Formalna i merytoryczna kontrola...*, s. 148.

<sup>35</sup> Z. Doda: *Zażalenie w procesie karnym*. Warszawa 1985, s. 228.

<sup>36</sup> Zob. J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 3..., s. 334; T. Grzegorzczak: *Kodeks postępowania karnego...*, s. 675.

<sup>37</sup> T. Grzegorzczak: *Kodeks postępowania karnego...*, s. 675; S. Steinborn: *Węzłowe problemy subsydiarnego oskarżenia posilkowego*. Prok. i Pr. 2001, nr 12, s. 81. Inaczej S. Waltoś: *Proces karny – zarys systemu*. Warszawa 1998, s. 493.

<sup>38</sup> J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 2..., s. 558; P. Hofmań-

światlonych kwestiach w literaturze procesu karnego rozbieżne kierunki interpretacyjne, mające swe źródło w niedostatecznej jasności ustawy, można ująć w dwie zasadnicze grupy<sup>39</sup>.

Liczenie reprezentowany jest pogląd, że wniesienie poprawionego lub uzupełnionego aktu oskarżenia po upływie terminu 7-dniowego, określonego w art. 337 § 1 k.p.k., jest skuteczne, jeżeli nastąpi przed wydaniem postanowienia o umorzeniu postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.<sup>40</sup> Kluczowe znaczenie dla argumentacji wspierającej to stanowisko ma teza, że do określenia skutków uchybienia terminowi z art. 337 § 1 k.p.k. nie znajduje zastosowania art. 120 § 2 k.p.k.<sup>41</sup> Ponadto, zdaniem I. Nowikowskiego, do przyjęcia tego zapatrywania skłania fakt, iż na podstawie przepisu art. 337 k.p.k. dochodzi do zwrócenia aktu oskarżenia, nie zaś do wezwania do usunięcia wad złożonego aktu oskarżenia, co – według powołanego autora – upoważnia do sformułowania wniosku, iż poprawiony lub uzupełniony akt oskarżenia jest nową czynnością, która nie oddziałuje wstecznie (jak to miałyby miejsce w razie usunięcia braków na podstawie art. 120 k.p.k.) na skutki pierwotnie wniesionego aktu oskarżenia<sup>42</sup>.

Nie mniej zwolenników zdobyły koncepcje oscylujące wokół poglądu, że uchybienie terminowi określone w art. 337 § 1 k.p.k. wywołuje skutek w postaci bezskuteczności aktu oskarżenia<sup>43</sup>. Zasadnicze znaczenie dla przyjęcia tego punktu widzenia ma założenie, że następstwa procesowe nieusunięcia braków aktu oskarżenia w terminie określonym w art. 337 § 1 k.p.k. należy oceniać z uwzględnieniem treści art. 120 § 1 k.p.k. Wśród reprezentantów tej wersji interpretacyjnej brak jest jednoznaczności w kwestii charakteru 7-dniowego terminu wyznaczonego w celu usunięcia braków aktu oskarżenia. Przeważają wypowiedzi, w ramach których prócz określenia następstw procesowych uchybienia terminowi sprecyzowanemu w art. 337

ski, E. Sadzik, K. Zgryzek: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 2..., s. 257; I. Nowikowski: *Charakter prawny terminu przewidzianego w art. 337 § 1 k.p.k.* W: *Współczesny polski proces karny. Księga ofiarowana prof. T. Nowakowi*. Red. S. Stachowiak. Poznań 2002, s. 287; T. Razowski: *Formalna i merytoryczna kontrola...*, s. 147.

<sup>39</sup> Zob. I. Nowikowski: *Charakter prawny...*, s. 294 i n. Warto zasygnalizować, że w ramach niektórych zapatrywań brak jest ostatecznego wypowiedzenia się w kwestii następstw procesowych uchybienia terminowi z art. 337 § 1 k.p.k. – zob. A. Bulsiewicz, M. Jeż-Ludwichowska, D. Kala, D. Osowska, A. Lach: *Przebieg procesu karnego*. Toruń 2003, s. 98.

<sup>40</sup> J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 2..., s. 557–558; I. Nowikowski: *Charakter prawny...*, s. 297 i n.; S. Waltoś: *Proces karny...*, s. 494.

<sup>41</sup> Zob. I. Nowikowski: *Charakter prawny...*, s. 297. Por. również P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 2..., s. 251 i n.

<sup>42</sup> I. Nowikowski: *Charakter prawny...*, s. 297 i n.

<sup>43</sup> J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 1..., s. 845; T. Grzegorezyk, J. Tylman: *Polskie postępowanie karne*. Warszawa 2003, s. 701; K. Marszał: *Proces karny...*, s. 368; S. Stachowiak: *Czynności sądu w fazie poprzedzającej rozprawę główną w ujęciu nowego Kodeksu postępowania karnego*. W: *Nowa kodyfikacja karna – Kodeks postępowania karnego – Krótkie Komentarze*. Z. 3. Warszawa 1997, s. 10–12.

k.p.k., poprzestaje się na stwierdzeniu, iż termin ten nie ma charakteru zawitego<sup>44</sup>. Do innej grupy należy stanowisko wyrażone przez K. Marszałę i S. Stachowiaka, których zdaniem analizowany termin jest terminem zawitym<sup>45</sup>. Warto również zwrócić uwagę na pogląd w kwestii charakteru terminu do usunięcia braków aktu oskarżenia, wyrażony na gruncie poprzedniego stanu prawnego przez D. Osowską, według której termin ten jest zbliżony do zawitego<sup>46</sup>.

Ujmując w całości przytoczone wypowiedzi, nasuwa się wprost obserwacja, że roztrząsając kwestię następstw procesowych uchybienia terminowi z art. 337 § 1 k.p.k., należy jako punkt wyjścia prowadzonych rozważań obrać ustalenie prawdziwego obrazu relacji między treścią wskazanego przepisu a unormowaniem zamieszczonym w art. 120 k.p.k.

W doktrynie procesu karnego – w obu przytoczonych koncepcjach interpretacyjnych – w zasadzie niekwestionowana jest teza, że art. 337 k.p.k. jest przepisem szczególnym względem przepisu art. 120 k.p.k., regulującego tryb wzywania do usunięcia braków formalnych pism procesowych oraz konsekwencje niewyeliminowania tych braków<sup>47</sup>. Zapatrywanie to harmonizuje z nadal – jak się wydaje – aktualnym poglądem Sądu Najwyższego<sup>48</sup>, sformulowanym na podstawie przepisów ustawy karnoprosesowej z 1969 r., który – po dokonaniu jego transpozycji na grunt aktualnego stanu prawnego – można ująć w postaci tezy, że przepis art. 337 k.p.k. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 120 § 1 i 2 k.p.k. i tylko w tym zakresie wyłącza jego stosowanie. Podzielając ten punkt widzenia, można stwierdzić, że w celu ustalenia konsekwencji płynących z naświetlonej relacji oraz stwierdzenia, czy i ewentualnie, w jakim zakresie art. 120 k.p.k. znajduje zastosowanie do kontroli warunków formalnych aktu oskarżenia, nieodzowne staje się porównanie zakresów normowania wyznaczonych przez analizowane przepisy. Z zestawienia treści art. 337 k.p.k. i art. 120 k.p.k. wynika jednoznacznie, że gdy chodzi o zakres adresatów normy oraz kwestię trybu, w jakim dochodzi do usunięcia braków formalnych aktu oskarżenia, w tym rzecz jasna trybu kontroli zarządzenia prezesa sądu wydanego w tym przedmiocie, pierwszy z przytoczonych przepisów zawęża zakres zastosowania art. 120 k.p.k. W aspekcie prowadzonej analizy fundamentalne znaczenie należy jednak przypisać spostrzeżeniu, wynikającemu z przeciwstawienia omawia-

<sup>44</sup> J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 1..., s. 845; T. Grzegorzczak: *Kodeks postępowania karnego...*, s. 889; T. Grzegorzczak, J. Tylman: *Polskie postępowanie karne...*, s. 701.

<sup>45</sup> K. Marszał: *Proces karny...*, s. 368; S. Stachowiak: *Czynności sądu...*, s. 10–12.

<sup>46</sup> D. Osowska: *Sądowa kontrola...*, s. 43.

<sup>47</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 2..., s. 251 in.; J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 1..., s. 845; T. Grzegorzczak, J. Tylman: *Polskie postępowanie karne...*, s. 701; K. Marszał: *Proces karny...*, s. 368; I. Nowikowski: *Charakter prawny...*, s. 297; S. Stachowiak: *Czynności sądu...*, s. 10.

<sup>48</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dn. 29 kwietnia 1970 r., VI KZP 4/70, w: W. Cieślak: *Kodeks...*, s. 551.

nych przepisów *lex specialis* i *lex generalis*, że o ile art. 120 § 2 k.p.k. reguluje następstwa procesowe związane z niezachowaniem terminu do uzupełnienia braków pism procesowych, o tyle w art. 337 k.p.k., poza określeniem przestrzeni czasowej do usunięcia braków szczególnego pisma procesowego, jakim jest akt oskarżenia, ustawodawca nie przewiduje odrębnego unormowania we wskazanej wcześniej kwestii, które by modyfikowało regułę wynikającą z pierwszego z powołanych przepisów. Wychodząc zatem od ogólnego stwierdzenia, że zakres zastosowania wyznaczony na podstawie przepisu ogólnego podlega zawężeniu tylko „o te okoliczności lub zachowania, które przewiduje przepis go modyfikujący”<sup>49</sup>, można – jak się wydaje – w kontekście dokonanych obserwacji sformułować wniosek, iż podstawą prawną określenia skutków naruszenia 7-dniowego terminu do usunięcia braków aktu oskarżenia powinien stanowić przepis art. 120 § 2 k.p.k.<sup>50</sup> Te same przesłanki, odwołujące się do relacji między regułą a przepisem stanowiącym jej zawężenie, umacniają twierdzenie, że do aktu oskarżenia znajduje zastosowanie koncepcja mocy wstecznej usunięcia braków uregulowana w art. 120 § 2 zd. 1. k.p.k.

W kontekście dokonanych ustaleń trudno byłoby uznać za przekonujący argument, mający przemawiać na rzecz tezy, że art. 337 k.p.k. w sposób kompleksowy reguluje kwestię kontroli formalnej aktu oskarżenia, wskazujący na brak w wymienionym przepisie wyraźnego uregulowania przewidującego moc wsteczną usunięcia braków aktu oskarżenia<sup>51</sup>. Nie wydaje się również, aby przytoczona teza miała znajdować uzasadnienie w różnicy między art. 337 i art. 120 k.p.k., polegającej na tym, że o ile pierwszy z tych przepisów przewiduje zwrot aktu oskarżenia w celu usunięcia braków, o tyle w ramach kontroli formalnej prowadzonej na podstawie drugiego z wymienionych przepisów dochodzi do wezwania osoby, od której pismo procesowe pochodzi, do usunięcia braków formalnych. W istocie bowiem należy uznać, że unaoczniona rozbieżność między wskazanymi przepisami, której wyjaśnieniu służy właściwe zastosowanie reguły kolizyjnej *lex specialis derogat legi generali*, jest podyktowana specyfiką pisma procesowego podlegającego kontroli w trybie art. 337 k.p.k. Wziąwszy wreszcie pod uwagę fakt, iż art. 120 § 2 stanowi jedynie – w zakresie wyżej wskazanym – uzupełnienie regulacji prawnej kontroli formalnej aktu oskarżenia, a także wyraźne korzyści w sferze interpretacji obowiązujących przepisów, płynące ze sprecyzowania w art. 337 k.p.k. warunków aktu oskarżenia podlegających kontroli w trybie określonym w tym przepisie, zindywidualizowania organu legitymowanego do jej przeprowadzenia oraz uregulowania w sposób szczególny trybu kontroli formalnej tego pisma procesowego, należy uznać, że nie ma podstaw sugestii, zgłoszona w ramach pierwszej z zaprezen-

<sup>49</sup> Zob. *Z teorii i filozofii prawa* Zygmunta Ziemińskiego. Red. S. Wróńkowska. Warszawa 2007, s. 177.

<sup>50</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dn. 29 kwietnia 1970 r., VI KZP 4/70, w: W. Cieślak: *Kodeks...*, s. 551. Zob. K. Marszał: *Proces karny...*, s. 368.

<sup>51</sup> Zob. I. Nowikowski: *Charakter prawny...*, s. 297–299.

wanych koncepcji wykładni, jakoby wersja interpretacyjna zakładająca zastosowanie art. 120 § 2 k.p.k. do określenia następstw procesowych uchybienia terminowi do usunięcia braków aktu oskarżenia stawiała pod znakiem zapytania sens regulacji zamieszczonej w art. 337 § 1 i § 3 k.p.k.<sup>52</sup>

Niezależnie od rozstrzygnięcia sporu w kwestii charakteru terminu przewidzianego w art. 337 k.p.k., na podstawie przeprowadzonych już obserwacji można wyrazić aprobatę dla zapatrywania, zgodnie z którym skutki uchybienia terminowi do usunięcia braków aktu oskarżenia podlegają ocenie z uwzględnieniem treści art. 120 § 2 k.p.k., co oznacza, że jego naruszenie przez oskarżyciela publicznego wywołuje bezskuteczność aktu oskarżenia. Przyjęcie zaprezentowanego punktu widzenia daje asumpt do oceny, że termin do usunięcia braków aktu oskarżenia powinien oddziaływać mobilizująco na oskarżyciela publicznego w kierunku ich szybkiego eliminowania, co w konsekwencji może przelożyć się na przyspieszenie i usprawnienie procesu karnego.

W piśmiennictwie, w wypowiedziach na temat rozumienia bezskuteczności czynności, dominuje stanowisko, zgodnie z którym istota bezskuteczności wyraża się w tym, że czynność procesowa, wskutek niezachowania wszystkich jej wymogów, nie wywołuje określonego w ustawie skutku prawnego<sup>53</sup>. Biorąc pod uwagę, że wniesienie aktu oskarżenia, mimo że jest on dotknięty brakami formalnymi, wywołuje skutki procesowe w postaci zainaugurowania postępowania jurysdykcyjnego i wykreowania stanu zawisłości sprawy przed sądem, które nie zostają zniesione w razie zwrotu tego pisma procesowego w celu usunięcia braków w trybie art. 337 § 1 k.p.k.<sup>54</sup>, konieczne staje się podkreślenie, że bezskuteczność aktu oskarżenia należy oceniać niejako retrospektywnie – z perspektywy toczącego się postępowania jurysdykcyjnego. Ocena uchybienia terminowi do usunięcia braków aktu oskarżenia, implikującego bezskuteczność aktu oskarżenia, w kategoriach warunków dopuszczalności procesu karnego prowadzi do dość oczywistej konstatacji, iż uchybienie to generuje przeszkodę procesową w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela<sup>55</sup>. Ten stan rzeczy wymaga odzwierciedlenia w formie decyzji procesowej. W świetle brzmienia art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. należy więc przyjąć, że w rozpatrywanym układzie procesowym prezes sądu kieruje sprawę na posiedzenie sądu w celu rozważenia podstaw do wydania postanowienia o umorzeniu postępowania karnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.<sup>56</sup>

W aspekcie rozważanej problematyki nieodzowne staje się zaakcentowanie, że umorzenie postępowania łączące się z wystąpieniem ujemnej przesłanki procesu

<sup>52</sup> Por. ibidem, s. 297.

<sup>53</sup> T. Grzegorzczak, J. Tylman: *Polskie postępowanie karne...*, s. 380; K. Marszał: *Proces karny...*, s. 384.

<sup>54</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. T. 2...*, s. 254; I. Nowikowski: *Charakter prawny...*, s. 298.

<sup>55</sup> K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek: *Proces karny...*, s. 455.

<sup>56</sup> K. Marszał: *Proces karny...*, s. 368.

karnego związanej z konkretnym układem procesowym, jaką niewątpliwie stanowi brak skargi uprawnionego oskarżyciela, nie zamyka definitywnie drogi do za-inaugurowania postępowania sądowego w konfiguracji procesowej, obejmującej tego samego oskarżonego i ten sam czyn w znaczeniu przedmiotowym, pod warunkiem, że nastąpi zmiana układu procesowego, polegająca na skierowaniu do sądu aktu oskarżenia zgodnego z ustawowymi wymaganiami<sup>57</sup>. W celu uniknięcia niejasności należy podkreślić, że wniesienie kolejnego aktu oskarżenia stanowi nową czynność procesową, nieoddziałującą wstecznie na skuteczność uprzednio wniesionej skargi karnej.

Przystępując do rozważań na temat charakteru terminu określonego w art. 337 § 1 k.p.k., należy zaakcentować, że łatwo dostrzegalny w piśmiennictwie prawniczym brak jednomyślności w tej kwestii jest zdeterminowany dwoma czynnikami: z jednej strony zróżnicowaną oceną następstw procesowych uchybienia temu terminowi, z drugiej strony – operowaniem różnymi kryteriami wskazywanymi jako decydujące w kontekście klasyfikowania tego terminu w ramach jednej czy drugiej kategorii. Zgodnie z przyjętą koncepcją, przewidującą, że uchybienie wskazanemu terminowi wywołuje skutek określony w art. 120 § 2 zd. 2. k.p.k. w postaci bezskuteczności aktu oskarżenia, wydaje się dość oczywiste stwierdzenie, że analizowany termin nie może być uznany za instrukcyjny, do tej bowiem kategorii należą terminy, których upływ nie wywołuje skutków procesowych<sup>58</sup>. Ogarniając jednym spojrzeniem podane wcześniej charakterystyki terminu z art. 337 k.p.k., mające swe źródło w tej samej koncepcji, gdy chodzi o następstwa procesowe uchybienia wskazanemu terminowi, rozważany problem można w istocie sprowadzić do następującego pytania: Czy analizowany termin należy do terminów zawitych, czy też, przyjmując wprawdzie, że wywołuje on skutek w postaci bezskuteczności czynności, należy odmówić mu takiego charakteru?

Wychodząc od stwierdzenia, wyrażonego pierwotnie na tle przepisów ustawy karnoprocessowej z 1969 r., że termin do usunięcia braków aktu oskarżenia, ze względu na jego okres, a także skutki związane z jego zachowaniem i naruszeniem, ma taki sam charakter, jak termin przewidziany w przepisie ogólnym regulującym usuwanie braków formalnych pism procesowych, można – uznając, iż stanowisko to nie straciło na aktualności w obowiązującym stanie prawnym – zająć się sprawą kwalifikowania terminu z art. 337 k.p.k., opierając analizę na podstawie przepisu o charakterze *lex generalis*, a więc art. 120 k.p.k.<sup>59</sup>

<sup>57</sup> Zob. Uchwała Sądu Najwyższego z dn. 31 sierpnia 1994 r., I KZP 19/94. OSNKW 1994, nr 9–10, poz. 56; R. Kmiecik: *Kilka uwag o kontroli...*, s. 87; K. Marszał: *Proces karny...*, s. 368; D. Osowska: *Sądowa kontrola...*, s. 40.

<sup>58</sup> Zob. T. Grzegorzczak, J. Tylman: *Polskie postępowanie karne...*, s. 412; K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek: *Proces karny...*, s. 300, D. Osowska: *Istota i funkcja terminu przewidzianego w art. 105 Kodeksu postępowania karnego*. NP 1976, nr 2, s. 258.

<sup>59</sup> Zob. S. Kalinowski: *Polski proces karny*. Warszawa 1971, s. 422; D. Osowska: *Sądowa kontrola...*, s. 42 i n.



W związku z tym, że rozbieżności w kwestii ujętej w sformułowanym wcześniej pytaniu stanowią pochodną odmiennego sposobu interpretacji pojęcia „termin zawity” istotne znaczenie w ramach niniejszych dociekań należy przypisać ustaleniu elementów znaczeniowych tego pojęcia. Definicję terminu zawitego zawiera art. 122 § 2 k.p.k., stanowiący, że taki charakter mają terminy do wnoszenia środków zaskarżenia oraz inne, które ustawa za zawite uznaje. Interpretacja pierwszego członu przytoczonej definicji, łączącego atrybut zawitości z każdym środkiem zaskarżenia przewidzianym w ustawie karnoprocesowej, nie sprawia trudności<sup>60</sup>. Sprawa komplikuje się w przypadku drugiego jej elementu składowego, co wiąże się z oporami, jakie właściwemu rozumieniu tej definicji stawia sformułowanie „inne terminy, które ustawa za zawite uznaje”. Nie ulega wątpliwości, że zakres pojęciowy tego zwrotu obejmuje terminy, które ustawodawca nazywa wprost zawitymi, np. w art. 69 § 4, art. 126 § 1, art. 422 § 1 k.p.k. Problem w odniesieniu do zakresu przedmiotowego art. 122 § 2 k.p.k. sprowadza się więc w gruncie rzeczy do pytania, czy uznanie terminu niedotyczącego wniesienia środków zaskarżenia za zawity może przybrać inną formę niż określenia *expressis verbis* oznaczonego terminu mianem „zawitego”. W tej kwestii również nastąpiła wyraźna polaryzacja poglądów.

Autorzy udzielający odpowiedzi negatywnej na postawione pytanie konsekwentnie przyjmują, że termin do usunięcia braków pisma procesowego nie należy do terminów zawitych<sup>61</sup>. Dominujące znaczenie w ramach argumentacji wspierającej ten punkt widzenia przypisuje się tezie, że gdyby intencją ustawodawcy było uznanie terminu z art. 120 k.p.k. za zawity to – mając świadomość rozbieżności powstających w interpretacji powołanego przepisu w analizowanym tu zakresie – z pewnością uczyniłby to, nazywając ten termin wprost zawitym<sup>62</sup>. Dodatkowe argumenty mające przemawiać na rzecz prezentowanego stanowiska odwołują się do różnic występujących między terminem z art. 120 k.p.k. a terminami do wniesienia środków zaskarżenia oraz innymi, które ustawa nazywa zawitymi<sup>63</sup>. W tym zakresie

<sup>60</sup> K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek: *Proces karny...*, s. 299.

<sup>61</sup> J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 1..., s. 338; T. Grzegorzczak, J. Tylman: *Polskie postępowanie karne...*, s. 410; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 2..., s. 584; I. Nowikowski: *Charakter prawny...*, s. 40; T. Razowski: *Formalna i merytoryczna kontrola...*, s. 163. Ten pogląd jest – jak się wydaje – prezentowany również w publikacji: R. Kmiecik, E. Skrętowicz: *Proces karny – część ogólna*. Kraków 2004, s. 266. Zob. też J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 1..., s. 681.

<sup>62</sup> T. Grzegorzczak: *Kodeks postępowania karnego...*, s. 365; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 2..., s. 585.

<sup>63</sup> Por. T. Grzegorzczak: *Kodeks postępowania karnego...*, s. 361; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 2..., s. 580; R. Kmiecik: *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 1979 r., V KRN 124/79*. PiP 1980, z. 10, s. 151; I. Nowikowski: *Charakter prawny...*, s. 44; D. Osowska: *Istota i funkcja terminu...*, s. 261; T. Razowski: *Formalna i merytoryczna kontrola...*, s. 162.

wskazuje się, że o ile w przypadku przekroczenia terminu zawitego czynności nie można – poza wyjątkową sytuacją, w której zachodzą warunki do przywrócenia terminu – ponowić, o tyle uchybienie terminowi do usunięcia braków pisma procesowego (aktu oskarżenia) nie zamyka drogi do ponownego wniesienia pisma procesowego, niezależnie od przyczyny naruszenia tego terminu. Oprócz tych argumentów, zwraca się uwagę, że termin zawity biegnie od określonego zdarzenia procesowego, niezależnie od inicjatywy organu procesowego, podczas gdy w przypadku terminu z art. 105 d. k.p.k. (obecnie art. 120 k.p.k.) organ procesowy przejawia wyraźną inicjatywę, żądając usunięcia braków (zwracając akt oskarżenia), czy wreszcie akcentuje się niesamodzielny charakter terminu art. 105 d. k.p.k. (obecnie art. 120 k.p.k.), wskazując, iż najczęściej występuje obok jakiegoś terminu podstawowego.

Odmienne zapatrywanie w analizowanej kwestii opiera się na założeniu, że o uznaniu w ustawie karnoprocesowej określonego terminu za zawity w rozumieniu art. 122 § 2 *in fine* k.p.k. można mówić nie tylko w razie nazwania oznaczonego terminu zawitym, ale również w przypadku przypisania mu skutku zawitości w drodze przyjęcia, iż jego naruszenie powoduje bezskuteczność czynności<sup>64</sup>. Konsekwencją tego założenia jest stwierdzenie, iż termin 7-dniowy do usunięcia braków pisma procesowego, którego przekroczenie wywołuje skutek w postaci bezskuteczności czynności, jest terminem zawitym. W unormowaniach ustawy karnoprocesowej z 1969 r. analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy<sup>65</sup>, wyjaśniając, że chociaż termin przewidziany w art. 105 d. k.p.k. (obecnie art. 120 k.p.k.) nie został nazwany zawitym, to jednak jego niedotrzymanie powoduje takie same skutki, jak naruszenie terminu zawitego, a więc podlega on przywróceniu w trybie art. 111 d. k.p.k. (obecnie art. 126 k.p.k.).

Więcej racji zdaje się przemawiać za przyjęciem drugiego z zaprezentowanych kierunków interpretacyjnych. W aspekcie rozważanej problematyki nieodzowne jest podkreślenie, że w świetle brzmienia art. 122 § 2 *in fine* k.p.k. nie do zaakceptowania wydaje się proponowane w ramach pierwszego z przytoczonych poglądów zrównanie uznania terminu za zawity z nazwaniem oznaczonego terminu tym mianem, prowadzące w istocie do ograniczenia zakresu przedmiotowego unormowania zamieszczonego w powołanym przepisie. W tym kontekście wagę ma stwierdzenie, że termin „uznanie” jest terminem o wyrażnie szerszej konotacji niż słowo „nazywa” i trudno przypuszczać, aby racjonalny ustawodawca – posiadający wiedzę na temat trudności interpretacyjnych wyłaniających się na tle art. 122 k.p.k. – posługując się pierwszym z tych terminów, miał na myśli tylko takie sytuacje, w których przepis ustawy *expressis verbis* określa oznaczony termin mianem zawitego. Z tej perspektywy traci na znaczeniu kluczowy w pierwszej wersji interpretacyjnej argument odwołujący się do domniemanej woli ustawodawcy, mającej wynikać głównie

<sup>64</sup> K. Marszał: *Proces karny...*, s. 245; S. Stachowiak: *Czynności sądu...*, s. 12.

<sup>65</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 13 czerwca 1979 r., V KRN 124/79. „Palestra” 1980, z. 11–12, s. 97.

z faktu, iż termin z art. 120 k.p.k. nie został nazwany zawitym. Wychodząc z założenia, że racjonalną i poprawną systematyzację oraz klasyfikację terminów procesowych zapewnia kwalifikacja zmierzająca do umieszczenia w ramach jednej kategorii terminów o tej samej cesze fundamentalnej, należy z aprobatą odnieść się do zapatrywania, zgodnie z którym o sklasyfikowaniu oznaczonego terminu jako zawitego powinno decydować przede wszystkim to, czy jego naruszenie wywołuje skutek zawitości w postaci bezskuteczności czynności procesowej. Z tego punktu widzenia trudno byłoby, przeciwstawiając dodatkowe cechy terminu z art. 120 k.p.k., świadczące o jego specyfice, cesze konstytutywnej, uznać, że powinny one przesądzać treść poglądu w kwestii charakteru tego terminu. Gdyby wszakże podzielić to stanowisko, wyrażane w pierwszej koncepcji interpretacyjnej, trzeba by w konsekwencji – charakteryzując termin z art. 120 k.p.k. – skonstatować, że jest to termin należący do innej grupy terminów (stanowczych) niż terminy zawite, wywołujący skutek zawitości<sup>66</sup>. Sztuczność i nieprzydatność takiej konstrukcji w kontekście racjonalnej i poprawnej klasyfikacji instytucji procesowych wydają się dość oczywiste. W świetle dokonanych spostrzeżeń można więc – jak się wydaje – bronić poglądu, że termin z art. 120 k.p.k., a tym samym – stosownie do przyjętego wcześniej założenia – termin z art. 337 k.p.k. do usunięcia braków formalnych aktu oskarżenia, których naruszenie wywołuje skutek zawitości, mają charakter terminów zawitych<sup>67</sup>.

Następną niejasną sprawą, której na koniec warto poświęcić uwagę, nasuwającą wątpliwości podczas kontroli formalnej aktu oskarżenia skierowanego do sądu przez oskarżyciela publicznego, jest kwestia skutków procesowych, jakie wywołuje nieusunięcie braków i wniesienie aktu oskarżenia w niezmienionej postaci przed upływem 7-dniowego terminu przewidzianego w art. 337 k.p.k. Spośród rozbudowanej gamy koncepcji interpretacyjnych, wskazujących sposoby rozwikłania tego problemu w analizowanej konfiguracji procesowej<sup>68</sup>, w aktualnym stanie prawnym wiodącą rolę odgrywa pogląd<sup>69</sup>, zgodnie z którym prezes sądu, badając uchybienia

<sup>66</sup> K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek: *Proces karny...*, s. 318.

<sup>67</sup> K. Marszał: *Proces karny...*, s. 245; S. Stachowiak: *Czynności sądu...*, s. 12.

<sup>68</sup> J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. T. 2...*, s. 559; J. Bafia, J. Bednarszak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski: *Kodeks postępowania karnego – Komentarz. Warszawa 1971*, s. 354; J. Grajewski, E. Skrętowicz: *Kodeks postępowania karnego z komentarzem. Gdańsk 1996*, s. 226; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. T. 2...*, s. 255; H. Kempisty: *Metodyka pracy sędziego w sprawach karnych. Warszawa 1986*, s. 24; R. Kmiecik: *Kilka uwag o kontroli...*, s. 84; D. Osowska: *Sądowa kontrola...*, s. 40.

<sup>69</sup> J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. T. 2...*, s. 559; T. Grzegorzczak: *Kodeks postępowania karnego...*, s. 889; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. T. 2...*, s. 255. Zob. także Uchwała Sądu Najwyższego z dn. 31 sierpnia 1994 r., I KZP 19/94, w: W. Cieślak: *Kodeks...*, s. 552; I. Nowikowski: *Charakter prawny...*, s. 292 i n.

formalne aktu oskarżenia, ocenia ich rodzaj (wagę) i stosownie do wyników tej oceny nakazuje doręczenie tego pisma procesowego oskarżonemu albo kieruje sprawę na posiedzenie sądu w celu umorzenia postępowania karnego.

Wydaje się, iż przytoczone stanowisko nie może się ostać w świetle lansowanej koncepcji interpretacyjnej przewidującej, że oceny skutków procesowych nie-usunięcia w terminie 7-dniowym braków formalnych aktu oskarżenia należy dokonywać z uwzględnieniem treści art. 120 § 2 k.p.k. Konsekwentnie stosując się do przyjętych założeń, trzeba więc uznać, iż kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii ujętej w sformułowanym wcześniej pytaniu powinna mieć analiza semantyczna powołanego przepisu. W omawianej materii wyekspozowania wymaga niewątpliwie spostrzeżenie, iż w art. 120 § 2 k.p.k. ustawodawca nie czyni różnicy w zakresie skutków procesowych między sytuacją, w której nastąpiło naruszenie terminu 7-dniowego do usunięcia braków pisma procesowego, a sytuacją, w której wprawdzie wskazany termin został zachowany, jednak podmiot wezwany nie spełnił ciężącego na nim obowiązku usunięcia braków pisma procesowego, co oznacza, że obie sytuacje wywołują bezskuteczność pisma procesowego. W tym świetle można zatem stwierdzić, że wniesienie aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego w niezmienionej postaci, równoznaczne z niewypełnieniem ciężącego na nim zgodnie z treścią art. 337 § 1 i § 3 w zw. z art. 120 § 2 k.p.k. obowiązku, wywołuje skutek w postaci bezskuteczności tego pisma procesowego.

Pod względem funkcjonalnym zaprezentowane rozwiązanie oparte jest na założeniu, że oskarżyciel publiczny wnoszący skargę karną powinien – zwłaszcza wtedy, gdy nie zaskarżając zarządzenia prezesa sądu o zwrocie aktu oskarżenia w celu usunięcia braków formalnych niejako konkludentnie zgadza się z jego treścią – dołożyć starań w celu sprostania wymaganiom formalnym przewidzianym w ustawie, w przeciwnym razie narazi się na negatywne skutki procesowe, wynikające z nie-dochowania spoczywającego na nim obowiązku<sup>70</sup>. Proponowane rozstrzygnięcie analizowanej kwestii wpisuje się w obowiązujący model kontroli formalnej oskarżenia, który znamionuje to, iż wraz z powstaniem stanu zawisłości sprawy przed sądem w wyniku wniesienia aktu oskarżenia następuje przeniesienie obowiązku weryfikacji warunków formalnych aktu oskarżenia na organ sądowy (prezesa sądu) lub ewentualnie – w razie wniesienia przez oskarżyciela zażalenia na zarządzenie o zwrocie aktu oskarżenia w celu usunięcia braków – na sąd, natomiast oskarżyciel publiczny – na którym spoczywa obowiązek respektowania decyzji prezesa sądu lub sądu – nie ma żadnych uprawnień, które by umożliwiały mu samodzielne dokonanie takiej weryfikacji, zwłaszcza że w analizowanym układzie procesowym musiałaby ona w istocie oznaczać korygowanie decyzji organu sądowego lub sądu. Przytoczone wywody pozwalają skonstatować, że w razie ponownego skierowania przez oskarżyciela publicznego aktu oskarżenia w niezmienionej postaci

<sup>70</sup> Zob. także uwagi I. Nowikowskiego dotyczące poprzedniego stanu prawnego, I. Nowikowski: *Charakter prawny...*, s. 293.

prezes sądu przekazuje sprawę na posiedzenie sądu w celu wydania postanowienia o umorzeniu postępowania karnego przez sąd na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Odwołując się do przytoczonych argumentów, można stwierdzić, że w analogiczny do przedstawionego sposób należy ocenić sytuację, w której oskarżyciel publiczny odmawia usunięcia wskazanych przez prezesa sądu braków formalnych aktu oskarżenia. Warto odnotować, że tak kateryczne postawienie sprawy, gdy chodzi o ocenę niewykonania przez oskarżyciela publicznego nałożonego nań w trybie art. 337 k.p.k. obowiązku usunięcia braków aktu oskarżenia, nie stanowi przeszkody dla ponowienia czynności procesowej przez oskarżyciela publicznego i powtórnego wniesienia w tych samych granicach podmiotowych i przedmiotowych aktu oskarżenia odpowiadającego co do formy i treści wymaganiom stawianym w ustawie karnoprosesowej.

Jarosław Zagrodnik

THE PROBLEMS OF THE FORMAL CONTROL OF AN ACCUSATION  
BROUGHT BY THE PUBLIC PROSECUTOR IN THE POLISH PENAL TRIAL

S u m m a r y

The standardization of the issue of the formal control of an accusation brought by the public prosecutor in Poland has long been the source of numerous controversies in the context of the penal trial. Although the very issue, in its current legal form, was regulated in a fuller scope than before, many aspects are still to be discussed.

Building on the logical-linguistic analysis of the 337 art. of the 1 act in relation with the 93 art. of the 2 act of the penal code, one should take it for granted that the control of the formal conditions of an accusation in the trial system in question is done by the court's chief, president of the faculty or the judge, relative to the division of duties in a given court. Referring to the very same method of the analysis of a legal text, additionally supported by the observations connected with the place art 337 of the 1 act of the penal code, in the systematization of the penal-trial act, one can assume that the right to get the accusation back in order to complete the formal requirements is given to the subjects in question only till the order of delivering a copy of the accusation to the person in question is performed.

An unquestionable advantage of the current regulation of the formal control of the accusation deriving from the public prosecutor is specification of the formal requirements undergoing the control in the 337 art. of the penal code, allowing for an unambiguous statement that the court's chief examines not only the fulfillment of particular formal requirements defined in the regulations concerning the accusation (art. 333, art. 334 or art. 335 of the penal code), but also the fulfillment of the formal requirements each letter submitted in the penal trial should relate to.

*De lege lata* it goes without saying that the order of the court's chief concerning the return of the accusation in order to eliminate the lacks is entitled the complaint to the appropriate court to recognize the case (the 337 art. of the 2 act of the penal code). Some doubts connected with the composition of the court recognizing complaints, on the other hand, should be dispersed on the assumption that the district court, in the trial system under discussion, acts as an appeal instance, and, as a result of it, taking for granted that it is the regulation of the 30 art. of the 2 act of the penal code predicting the composition of three judges that is used in this case.

The biggest interpretative difficulties connected with the 337 art. of the penal code are observed in the case of the trial consequences of the negligence of the deadline to eliminate the formal lacks of the accusation, as well as the issue of the legal nature of that deadline. Although the hypothesis that the solution of the problems under investigation needs the establishment of the real picture of relations between the content of the enforced regulation of the *lex specialis* type and the general regulation, i.e. the 120 art. of the penal code is common and unquestionable, the literature lacks unanimity as to the evaluation of the relations between these regulations. Starting from a general statement that the scope of the usage defined on the basis of the general regulation, is narrowed down only in the case of those circumstances or behaviours predicted by the regulation modifying it, as well as referring to the analysis of the scope of standardization defined in the 337 art. of the penal code, one should approve of the position according to which it is the regulation of the 120 art. of the 2 act of the penal code that is the legal basis of the definition of the effects of the violation of a 7-day deadline to eliminate the lacks of the accusation. It means that the negligence of this deadline by the public prosecutor evokes the inefficiency of the accusation. The evaluation of the violation of the very deadline implying the indicated consequences in the categories of the conditions of the acceptability of the penal trial leads to a fairly obvious statement that the very negligence generates the trial obstacle connected with a specific trial system in the form of the lack of the complaint of the entitled prosecutor. What is important in the case of the nature of the deadline to eliminate the formal lacks of the accusation is the fact that the rational and appropriate systematisation and classification of trial deadlines is provided by a classification aiming at placing deadlines of the same fundamental feature within the frame of one category. Accepting this point of view, it can be stated that what decides about the classification of the deadline as peremptory is not only the fact whether it was called like that, but also if its violation evokes the effect of peremptoriness in the form of the inefficiency of the trial activity. It seems that, from this perspective, one can defend the statement that the deadline to eliminate the formal lacks of the accusation, having, apart from certain additional features proving its specificity, the attribute of peremptoriness, is peremptory in nature. The scale of problems the interpreter faces in connection with the definition of the trial consequences of the negligence of the deadline to eliminate the formal lacks of the accusation and the establishment of the nature of this deadline induces an opinion that *de lege ferenda* should be expected to be taken over by the legislator of an explicit opinion on the issues discussed here.

Jarosław Zagrodnik

#### DIE PROBLEME DER FORMALEN KONTROLLE DER IM POLNISCHEN STRAFPROZESS VON EINEM OFFIZIALANKLÄGER ERHOBENEN ANKLAGE

##### Zusammenfassung

Schon seit langem wird die formale Kontrolle der von einem Offizialankläger erhobenen Anklage in der Strafprozessorie bestritten. Obwohl das Thema in heute geltender Rechtslage schon besser als früher rechtlich geregelt wurde, bedürfen noch viele Fragen eine Antwort.

Nach einer logisch-sprachlichen Analyse der Art. 337 §1 und Art. 93 § 2 StPO soll angenommen werden, dass die Formvoraussetzungen der Anklage von einem Gerichtspräsidenten, einem Vorsitzenden der gerichtlichen Abteilung oder einem bevollmächtigten Richter je nach der in dem bestimmten Gericht verbindlichen Geschäftsverteilung kontrolliert werden können. Oben genannte Personen dürfen die Anklageschrift zwecks Ergänzung der Formmängel nur dann zurücksenden, wenn ein Einreichen der Anklageabschrift an den Interessenten erlassen worden ist.

Ein unzweifelhafter Vorteil der aktuellen Regelung im Bereich der formalen Kontrolle einer vom Officialankläger erhobenen Anklage ist, dass sie alle formalen, einer Kontrolle unterliegenden Anforderungen laut des Art. 337 StPO näher bestimmt hat. Man kann also eindeutig feststellen: der Gerichtspräsident kann nicht nur die Erfüllung von den besonderen, die Anklageschrift betreffenden Anforderungen (Art. 332, Art. 333, Art. 334 oder Art. 335 StPO), sondern auch die Erfüllung von allen Formvoraussetzungen für jede im Strafprozess niedergelegte Anklageschrift prüfen.

*De lege lata* ist es unbestritten, dass gegen die vom Gerichtspräsidenten angeordnete Zurücksendung der Anklageschrift zwecks Ergänzung der Formmängel eine Beschwerde an zuständiges Gericht (Art. 337 § 2 StPO) eingelegt werden kann. Es gibt aber manche Zweifel, welche mit der Besetzung des eine Beschwerde erkennenden Gerichtes verbunden sind. Man muss von der Annahme ausgehen, ein Amtsgericht oder ein Bezirksgericht handelt in dem hier besprochenen Verfahren als eine Berufungsinstanz, deshalb sollten hier die Bestimmungen des Art. 30 § 2 StPO in Anwendung gebracht werden, in denen in der Besetzung des Gerichtes drei Berufsrichter vorgesehen sind.

Die meisten mit dem Inhalt des Art. 337 StPO verbundenen Auslegungsschwierigkeiten bereiten die Prozessfolgen der Prozessfristversäumnis wegen Ergänzung der Formmängel von der Anklageschrift und die Rechtseigenschaft der Frist. Die These, dass es zur Lösung der hier geschilderten Probleme nötig ist, die wirklichen Relationen zwischen dem Inhalt der besprochenen *Les specialis* Vorschrift und der allgemeineren Vorschrift (Art. 120 StPO) zu bestimmen, ist zwar allgemein anerkannt und unbestritten, doch die Rechtswissenschaftler sind schon nicht mehr einstimmig, wenn es um Beurteilung der oben genannten Relationen zwischen den Vorschriften geht. Angenommen, dass der aufgrund einer allgemeinen Vorschrift bestimmte Anwendungsbereich lediglich auf solche Umstände oder Haltungen darf beschränkt werden, die in der veränderten Vorschrift vorgesehen werden, und die Analyse des mit dem Art. 337 StPO normierten Regelungsbereich in Betracht ziehend muss man dem folgenden Standpunkt zustimmen: als eine rechtliche Grundlage für Bestimmung der Folgen der Verletzung von 7-tägiger Frist zwecks Ergänzung der Formmängel in der Anklageschrift sollte der Art. 120 § 2 StPO gelten, was bedeutet, dass die vom Officialankläger begangene Verfehlung der Frist die Unwirksamkeit der Anklage zur Folge hat. Im Bereich der Voraussetzungen des Prozesswegs verursacht dieser Verstoß ein mit dem Fehlen der Beschwerde von einem befugten Ankläger verbundenes Prozesshindernis. Es ist für eine richtige Systematisierung und Klassifizierung der Prozessfriste entscheidend, damit die Friste mit derselben charakteristischen Eigenschaft derselben Kategorie zugeordnet werden. Demnach kann man sagen, dass die bestimmte Frist als eine Notfrist gilt, und das nicht nur deswegen, dass sie so genannt wurde, sondern deswegen, dass ihre Verletzung zur Unwirksamkeit der Prozesshandlung führt. Aus dieser Sicht lässt sich die Meinung verteidigen, dass die Frist zur Ergänzung der Formmängel in der Anklageschrift als eine Notfrist betrachtet werden kann. Die Auslegung von den Folgen der oben genannten Prozessfristversäumnis bereitet so viele Schwierigkeiten, dass die hier berührten Probleme vom Gesetzgeber *de lege ferenda* eindeutig gelöst werden sollten.